

Wrzesień 2024 Nr 6 (113)

MIĘSIĄCZNIK

# SOLECZNIKI

Bezpłatne pismo społeczno - kulturalne  
Solecznickiego Oddziału Rejonowego Związku Polaków na Litwie

**Dożynki w Solecznikach –  
Podziękowanie Bogu i ludziom**

**1 września –uroczyste rozpoczęcie roku  
szkolnego w rejonie solecznickim**

**Seniorzy z Solecznik w Oniksztach**

**„Święto Kultury i Tradycji – Dni Stolicy  
Wilna”**

# Słowo wstępne

Szanowni Czytelnicy,

Wrzesień to miesiąc pełen nowych wyzwań i powrotów – do szkoły, do pracy, do codziennych obowiązków po letnim wypoczynku. W tym numerze naszego miesięcznika znajdziecie relacje z ważnych wydarzeń społecznych, kulturalnych i historycznych, które kształtują życie naszej lokalnej społeczności.

Przybliżamy Wam zarówno uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego w polskich placówkach oświatowych na Wileńszczyźnie, jak i tradycyjne Dożynki w Solecznikach – święto, które łączy pokolenia i przypomina o głębokich korzeniach naszej wspólnoty. Wspominamy także Narodowe Czytanie, które stało się okazją do refleksji nad naszym literackim dziedzictwem. Nie zabraknie również tematów historycznych, takich jak analiza sytuacji na Wileńszczyźnie we wrześniu 1939 roku.

Mamy nadzieję, że lektura tego numeru dostarczy Wam inspiracji i pozwoli jeszcze bardziej docenić naszą tożsamość, kulturę i historię. Życzymy owocnego września i zapraszamy do kolejnych spotkań na łamach naszego miesięcznika!

Redakcja „Soleczniki”

## Spis treści:

1 WRZEŚNIA – UROCZYSTE ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO W REJONIE SOLECZNICKIM	3
DOŻYNKI W SOLECZNIKACH – PODZIĘKOWANIE BOGU I LUDZIOM	4
NARODOWE CZYTANIE 2024 – KONTYNUACJA TRADYCJI I NOWE LITERACKIE DOŚWIADCZENIA	6
SENIORZY Z SOLECZNIK W ONIKSZTACH	7
POCZĄTEK II WOJNY ŚWIATOWEJ NA WILEŃSZCZYŹNIE	9
WE WRZEŚNIU PREMIERA PIERWSZEJ PEŁNEJ BIOGRAFII HENRYKA ARCTOWSKIEGO	10
ODPUST W SZYDŁOWIE – DUCHOWE CENTRUM LITWY	12
MONETY, KAFEL I WESELE KAZIMIERZA WIELKIEGO: TRWAJĄ BADANIA NA WZGÓRZU PRZEMYSŁA	13
„ŚWIĘTO KULTURY I TRADYCJI – DNI STOLICY WILNA”	15



## 1 września – uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego w rejonie solecznickim

Zakończenie lata zawsze przebiega w klimacie oczekiwania na nowe wrażenia szkolne. Dotyczy to zarówno nauczycieli, jak i uczniów oraz ich rodziców. We wrześniu cała społeczność lokalna wraca do „trybu szkolnego” – więcej ruchu na ulicach, barwne imprezy edukacyjne oraz nowe wyzwania. Po przerwie letniej szczególnie ważnym momentem jest uroczysta akademia otwarcia roku szkolnego. Każda szkoła w ten dzień organizuje wyjątkowe spotkanie. Solecznicki Oddział Rejonowy Związku Polaków na Litwie aktywnie uczestniczy w świątecznych przedsięwzięciach szkół rejonu.

Uroczystość 1 września społeczność Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Solecznikach rozpoczęła w kościele. Msza święta w tym dniu jest piękną tradycją rejonu solecznickiego. Ona symbolizuje głęboką wdzięczność uczniów za możliwość pobierania wiedzy, a także zachęca do ciągłego starania na drodze samodoskonalenia. Po wspólnej modlitwie młodzież i nauczyciele udali się do parku przy szkole. Spotkanie uświetnił występ artystyczny zespołów „Solczanka” oraz „Gracioso”. Uczniowie zatańczyli skoczny taniec „Belgijkę”. Następnie maturzyści zaprosili pierwszaków do

przejścia progów szkoły.

Społeczność Gimnazjum w Ejszyszkach ten wyjątkowy poranek wrześniowy również spotkała w kościele. Następnie miała miejsce uroczysta akademia na placu szkolnym. Na święto licznie przybyli rodzice. Maturzyści zaprezentowali bogaty repertuar utworów muzycznych, które nawiązują do codzienności uczniowskiej. Natomiast najmłodszy uczniowie recytowali wiersze polskich poetów, które także przybliżyły zebrany piękno szkolnych doświadczeń.

Święto w Białej Wace społeczność Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej rozpoczęła od podsumowa-

nia wyników egzaminów. Celujące wyniki maturzystów dają dużą motywację do pracy, ponieważ udowadniają, że determinacja i chęć poznawania prowadzą do sukcesu. Następnie administracja szkoły wręczyła uczniom klas pierwszych „Dyplomy Pierwszaka” – symboliczną pamiątkę o rozpoczęciu drogi edukacji.

Społeczność Gimnazjum im. Michała Balińskiego spotkała słoneczny wrześniowy poranek na szkolnym boisku. Nowy szkolny stadion jest tutaj swego rodzaju symbolem prężnego podążania z czasem i nowymi wymaganiami. Licznie zgromadzonych uczniów i rodziców przywitał dyrektor oraz przedstawiciele samorządu. Latem młodzież z Jaszun miała wiele okazji do treściwego wypoczynku, który został zapewniony dzięki konstruktywnym relacjom z partnerami z Polski i aktywnym udziałem placówki w projektach edukacyjno-społecznych. Zatem uczniowie na święto z okazji 1 września przybyli wypoczęci, pełni pozytywnych wrażeń i chętni do kolejnych wyzwań naukowych.

Podsumowując możemy stwierdzić, że uroczysty początek roku szkolnego wnosi wiele pozytywnych elementów do życia placówek oświatowych i społeczności lokalnych. Podczas takich spotkań administracja szkół zapoznaje dzieci i rodziców z najważniejszymi zmianami w procesie edukacji. Młodzież w swoją kolej ma okazję do podzielenia się wrażeniami z wakacji oraz oczekiwaniami na nadchodzący rok. Podniosły nastrój, który panuje podczas tych wydarzeń, jest zawsze wspaniałą motywacją do podejmowania nowych prac i wyzwań.

WALDEMAR ŚLIŻEWSKI

## Dożynki w Solecznikach – Podziękowanie Bogu i ludziom

W Rejonie Solecznickim, gdzie rolnictwo jest podstawową gałęzią produkcyjną, Dożynki są imprezą sztandarową, a tradycja ich świętowania jest kultywowana od kilkunastu lat - to wyraz podziękowania za zebrane żniwo oraz uhonorowanie ciężkiej pracy rolnika. Solecznicki Oddział Rejonowy Związku Polaków na Litwie aktywnie uczestniczy w organizacji i promocji święta.



Dożynki w Solecznikach – to najważniejsze wydarzenie kulturalno-społeczne roku. Dożynki promują polską kulturę, utrwalają polskie obyczaje i popularyzują język polski. Jest święto łączące pokolenia – na scenie występują przedstawiciele różnych grup wiekowych: od najmłodszych przedszkolaków do seniorów. Na imprezę licznie przybywają mieszkańcy rejonu, gości z kraju oraz zagranicy. Szczególnie liczne są delegacje z Polski. Zatem wydarzenie w znaczący sposób wzmacnia polską wspólnotę na Litwie i pomaga

kształtować konstruktywne relacje z partnerami z Polski.

Tegoroczna uroczystość miała miejsce 15 września. Obchody rozpoczęły się od Mszy Świętej. Wspólna modlitwa w języku ojczystym zawsze jednoczy mieszkańców i stanowi bezpośrednie nawiązanie do dziedzictwa przodków. Wspólnota lokalna bardzo docenia ten moment święta. Po Mszy Świętej zgromadzonych przywitał Prezes Solecznickiego Oddziału Rejonowego Związku Polaków na Litwie, Mer Samorządu Rejonu Solecznickiego Zdzisław Palewicz.

Następnie uczestnicy obchodów dożynkowych mieli okazję odwiedzać stoiska rzemieślników i uczestniczyć w warsztatach rękodzieła ludowego.

Ważną częścią Dożynek było nagrodzenie najlepszego gospodarstwa rolnego roku. Nagrody otrzymali także zwycięzcy konkursu „Najładniejsza zagroda rejonu solecznickiego”. Warto zauważyć, że najważniejsze idee obchodów dożynkowych wyrażają właśnie artystyczne kompozycje wiejskie – wieńce dożynkowe. Są to symbole wdzięczności i zebranych plonów ziemi. Każde



starosto przywozi oryginalną kompozycję ludową. 13 wieńców stanowi wyjątkową wystawę.

Jak co roku uwagi uczestników Dożynek doczekały się również podwórka, przygotowane przez wszystkie gminy rejonu. Każda zagroda w indywidualny sposób odzwierciedla tradycje ludowe i folklor lokalny. Starostowie gościnnie przyjmują odwiedzających – opowiadają o życiu i osiągnięciach gmin, proponują degustację tradycyjnych dań wiejskich oraz zapraszają brać udział w zabawach ludowych.

W ten sposób wizyta w każdym barwnie upiękaszonym domku staje się swojego rodzaju edukacją etnograficzną.

Wyjątkowym momentem uroczystości jest koncert artystów lokalnych i gwiazd estrady. Na święcie występują zespoły ludowe, młodzi wykonawcy i najbardziej znani piosenkarze Polski i Litwy. Wywołuje to duży entuzjazm publiczności. Należy zauważyć, że udział znanych polskich artystów przyczynia się do promocji wiedzy o współczesnej polskiej kulturze. Jako pierwsi

na scenę weszli przedstawiciele rejonu: Zespół Pieśni i Tańca „Solczanie” oraz Orkiestra Dęta z tancerkami działu choreografii Szkoły Sztuk Pięknych im. St. Moniuszki w Solecznikach. Dalej miał miejsce koncert piosenek z polskich filmów i seriali pt. „Kocham Polskie Kino”.

Wieczorowy program był uświetniony przez występy Brathanków, Alicji Majewskiej i Vaidasa Baumily. Alicja Majewska przedstawiła refleksyjny repertuar muzyczny, a Vaidas Baumila zaprosił swymi dynamicznymi utworami do tańca. Finałowym akcentem wieczoru dożynkowego był barwny występ zespołu Brathanki, który w elokwentny sposób połączył treści ludowe i rytmy estradowe. Głośne brawo i okrzyki podziwu świadczyły o tym, że część muzyczna pozostała publiczności wyjątkowe wrażenia.



WALDEMAR ŚLIŻEWSKI



## Narodowe Czytanie 2024 – kontynuacja tradycji i nowe literackie doświadczenia

Współczesny polski pisarz Marek Oramus trafnie zauważył: „Literatura jest jednym z tych czarodziejskich wynalazków ludzkości, które działają w niepojęty sposób - pozostają ciągle niezniszczalne”. Te słowa ukazują uniwersalny charakter literatury – odporność na przemijanie, przekazywanie wartości i zachowanie najpiękniejszych ludzkich doświadczeń. W dodatku książki pomagają człowiekowi kształtować swoją postawę w oparciu o sprawdzone wzorce zachowania, a także odpowiednio dostosować się do wymagań współczesnego świata. W swoją kolej czytanie znacznie wzbogaca naszą codzienność – pomaga poznać wiele nowego, uczy cierpliwości i harmonii oraz zachęca do ciągłego samodoskonalenia. Właśnie takie wątki były poruszane podczas tradycyjnego wydarzenia w Bibliotece Publicznej Rejonu Solecznickiego – Czytania Narodowego.

W Polsce Akcja Czytania Narodowego jest coroczną inicjatywą wspólnego czytania, do której przyłączyć się mogą wszystkie chętne osoby, placówki edukacyjne i kulturalne oraz instytucje publiczne i społeczne w kraju i za granicą. Akcja odbywa się pod honorowym patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy. Wydarzenie społeczne zostało zapoczątkowane w 2012 roku. Wówczas w centrum uwagi był „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza. W 2013 roku w całej Polsce odbyło się czytanie dzieł Aleksandra Fredry, a w rok później przeczytano Trylogię Henryka Sienkiewicza. W 2015 roku w

warszawskim Ogrodzie Saskim Prezydent Andrzej Duda wraz z Małżonką Agatą Kornhauser-Dudą rozpoczęli Narodowe Czytanie Lalki Bolesława Prusa. W 2016 roku czytano Quo vadis Henryka Sienkiewicza, a w 2017 roku lekturą Narodowego Czytania było Wesele Stanisława Wyspiańskiego. W 2018 r. Narodowe Czytanie miało wyjątkowy charakter – w związku z jubileuszem 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości Para Prezydencka zaprosiła do lektury Przedwiośnia Stefana Żeromskiego, a ponadto, przez cały rok, zachęcała do czytania Antologii Niepodległości – specjalnie przygotowanego na

tę okazję zbioru powstałych na przestrzeni wieków utworów, zaliczanych do kanonu polskiej literatury patriotycznej. Kolejne lata podarowały entuzjastom literatury wiele bogatych doświadczeń duchowych, ponieważ czytano takie utwory jak Balladyna, Moralność pani Dulskiej, Ballady i romanse. Zatem na przeciągu tych lat ukształtowała się piękna tradycja sięgania do intelektualnych źródeł naszej kultury – klasyki literatury polskiej

W tym roku w Solecznikach miała miejsce trzynasta edycja wydarzenia. Na spotkanie przybyli bibliotekarze, przedstawiciele organizacji społecznych oraz

wspólnot lokalnych. Zebranych przywitał Wiceprezes Solecznickiego Oddziału Rejonowego Związku Polaków na Litwie Waldemar Śliżewski. Miłośnicy literatury mieli okazję na nowo odkrywać wyjątkową treść utworu Juliusza Słowackiego „Kordian”. Pracownicy biblioteki przybliżyli publiczności historię powstania arcydzieła oraz fragmenty biografii wieszca narodowego. Następnie miało miejsce odczytanie poszczególnych części „Kordiana”.

„Kordian” jest dziełem ponadczasowym. Lektura ukazuje uniwersalne dążenie narodu do życia

w wolności i wzajemnym poszanowaniu. Słynne hasło z tego dramatu – „Polska Winkelriedem narodów” – stało się symbolem niezłomnej walki o niepodległość. Kordian jest przykładem postaci romantycznej. Samodzielnie zmierza się z wyzwaniem swojego życia, w swojej filozofii wyprzedza epokę, przeżywa nieodwzajemnioną miłość i składa swe życie w ofierze, aby nowe pokolenia miały lepszą przyszłość. W dobie obecnej ludzkość jest często pogrążona w sprawach bieżących i niechętnie spogląda na jakiegokolwiek próby budowania wspólne-

go dobra. „Kordian” jest właśnie zachętą do stawiania większych celów i dbania o dobro Ojczyzny.

Poruszanie takich tematów na szczeblu lokalnym ma również głęboki sens. Społeczność, która posiada wspólne dążenia, potrafi kształtować przyjazne środowisko, wzajemnie się wspierać i stopniowo budować swój dobrobyt. Podsumowując można stwierdzić, że Akcja Czytania Narodowego przynosi mnóstwo dobrych doświadczeń i zachęca do realizacji szlachetnych celów.

**WALDEMAR ŚLIŻEWSKI**

## Seniorzy z Solecznik w Onikształch

**Ciekawość świata, przyjemność podróżowania, oderwanie od codzienności, towarzystwo przyjaciół i znajomych, zwiedzanie interesujących, atrakcyjnych miejsc, podziwianie nowych krajobrazów -wszystko to było udziałem seniorów-słuchaczy Polskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Solecznikach.**

Seniorzy na zakończenie sezonu letniej kanikuły w dniu 19 września br. wybrali się na wycieczkę autokarową do uroczego miasteczka Oniškštai (lit. Anikškiai). Pogoda dopisała na sto procent słońca, wśród uczestników panowały entuzjastyczne nastroje. Kierownictwo wycieczki sprawowała Pani Halina Dawlidowicz z pomocą Pani Krysztyny Bingeliene. Informacją turystyczną służyła polskojęzyczna Pani przewodnik Anna Sipowicz.

Pierwszym punktem programu był olbrzymi gład narzutowy „Puntukas” - drugi pod względem wielkości na terenie Litwy. Na kamieniu wyryte są płaskorzeźby dwóch litewskich pilotów: S. Dariusa i S. Girėnasa, którzy jako pierwsi z Litwinów

przelecieli przez Atlantyk. Następnie wchodziliśmy pod górę, częściowo po schodach z drewnianych belek, gdzie na szczycie w gęstym lesie mogliśmy spacerować trzystumetrowym pomostem na wysokości ok. 20 m, wśród koron drzew i z lotu ptaka podziwiać leśną dolinę. Na końcu szlaku znajdowała się 36-metrowa wieża, z której roztaczał się bajeczny widok na rozległy las i rzekę Świętą (Šventoji). Potem pojechaliśmy do wytwórni win i soków owocowych, gdzie dowiedzieliśmy się o historii firmy i najnowszej technologii produkcji wina z owoców i jagód. Ubrani w sterylne białe okrycia zwiedzaliśmy hale produkcyjne oraz urządzenia i maszyny. Zaproszono nas do specjalnego

lokalu na degustację kilku gatunków wina: z owoców dzikiej róży, wiśni, rabarbaru i czarnej porzeczki. Wino marki „Voruta” jest produkowane od 1926 roku według tradycyjnych litewskich receptur. Wysłuchaliśmy też prezentacji o walorach smakowych i aromatycznych wina oraz zasadach łączenia wina z jedzeniem. Na koniec mieliśmy możliwość zakupu tego szlachetnego trunku. W atmosferze dobrego samopoczucia udaliśmy się na dworzec kolejki wąskotorowej i stąd odbyliśmy przejażdżkę pociągiem z lokomotywą spalinową z „zawrotną” prędkością około 8 km/godz. Wątpliwą atrakcją było wdychanie spalin i szarpanie wagonów, ale mimo tego było wesoło jak w lunaparku. W muzeum



kolei czekał na nas energiczny, pełen werwy i wigoru litewsko-języczny przewodnik, który w teatralnym stylu zaprezentował historię i technikę kolei wąskotorowej, urządzenia, maszyny, lokomotywę parową, sprzęt sygnalizacyjny, zabytkową wagę kolejową, rower szynowy oraz drezynę, na której kilka naszych pań usiadło i przejechało kilkadziesiąt metrów, doznawszy uciechy i mocnych wrażeń. W osobnej hali zwiedziliśmy muzeum motoryzacji, gdzie znaj-

dował się bogaty zbiór zabytkowych samochodów i motocykli używanych na Litwie. Niektórzy, najstarsi z nas, mogli zobaczyć modele i marki samochodów z czasów swojej młodości. Kolejną atrakcją było zwiedzanie muzeum-galerii malarstwa mistrza ludowego Stanisława Pietraszki, gdzie podziwialiśmy obrazy malowane kolorowym pyłkiem tartych kamieni. Ta rzadko spotykana technika jest bardziej pracochłonna niż nakładanie farby, ale za to daje delikatny, ciekawy

efekt chropowatej płaskorzeźby. Ostatnim punktem naszej wycieczki było zwiedzanie kościoła św. Mateusza w Oniksztach, który posiada dwie najwyższe wieże kościelne na Litwie - 79 metrów. Kilku śmiałków z naszej wycieczki odważyło się wejść na taras widokowy jednej z wież, na wysokość 33 metrów, pokonując 186 stopni schodów. Nagrodą dla nich był zachwycający widok panoramy miasta.

Wracaliśmy do domu w dobrym humorze, choć trochę zmęczeni, z bagażem nowych wrażeń i w pełni zadowoleni.

W imieniu uczestników wycieczki chciałbym serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji i przeprowadzenia tej turystyczno-krajoznawczej wyprawy, a samorządowi za pokrycie kosztu wynajmu autokaru.



**JADWIGA SINKIEWICZ**



## Początek II Wojny Światowej na Wileńszczyźnie

1 września 1939 roku Niemcy hitlerowskie zaatakowały Polskę, rozpoczynając II wojnę światową. Już od pierwszych dni wojny losy Wileńszczyzny, będącej wówczas częścią II Rzeczypospolitej, były niepewne. Choć tereny te znajdowały się z dala od głównych kierunków niemieckiej ofensywy, ich znaczenie strategiczne i polityczne sprawiło, że stały się przedmiotem dramatycznych wydarzeń.



### Sytuacja na Wileńszczyźnie we wrześniu 1939 roku

Wileńszczyzna, będąca częścią województwa wileńskiego ze stolicą w Wilnie, początkowo nie została bezpośrednio dotknięta przez działania wojenne. Niemcy, realizując plan „Fall Weiss”, koncentrowali swoje uderzenia na zachodzie i w centrum Polski. Jednak sytuacja zmieniła się 17 września 1939 roku, gdy Związek Radziecki, realizując postanowienia tajnego protokołu paktu Ribbentrop-Mołotow, zaatakował Polskę od wschodu.

### Wejście wojsk sowieckich

Rankiem 17 września 1939 roku Armia Czerwona wkroczyła na tereny wschodnich województw Polski, w tym na Wileńszczyznę. Przewaga militarna Sowietów była miażdżąca – siły Korpusu Ochrony Pogranicza oraz jednostek Wojska Polskiego, które stacjonowały w regionie, były zbyt słabe, by stawić skuteczny opór.

Główne siły polskie były zaangażowane w walkach z Niemcami, co sprawiło, że obrona Wileńszczyzny była ograniczona.

Wilno zostało zajęte przez wojska sowieckie już 19 września. Oddziały polskie, w tym 35. pułk piechoty i inne jednostki stacjonujące w mieście, nie były w stanie skutecznie przeciwstawić się nacierającym siłom. Dowództwo polskie, zaskoczone zdradzieckim ciosem ze wschodu, w wielu przypadkach podjęło decyzję o odwrocie na Litwę, Rumunię i Węgry, aby uniknąć internowania i kontynuować walkę poza granicami kraju.

### Losy Wileńszczyzny po agresji sowieckiej

Po zajęciu Wileńszczyzny przez Armię Czerwoną nastąpiły represje wobec polskiej ludności. Rozpoczęły się aresztowania przedstawicieli administracji państwowej, wojska i inteligencji. Wielu mieszkańców zostało

deportowanych w głąb Związku Radzieckiego, przede wszystkim na Syberię i do Kazachstanu.

Sytuacja w regionie zmieniła się ponownie w październiku 1939 roku, gdy ZSRR, w ramach porozumienia z Litwą, przekazał Wilno i część Wileńszczyzny Republice Litewskiej w zamian za zgodę na stacjonowanie wojsk sowieckich na terytorium Litwy. Wilno stało się wówczas stolicą Litwy, jednak w czerwcu 1940 roku Związek Radziecki dokonał pełnej aneksji państwa litewskiego, włączając je do ZSRR.

### Podsumowanie

Początek II wojny światowej był dla Wileńszczyzny okresem dramatycznych zmian i tragedii. Agresja Związku Radzieckiego, poprzedzona tajnym porozumieniem z Niemcami, doprowadziła do okupacji regionu i brutalnych represji wobec Polaków. Przekazanie Wilna Litwie na krótki okres jedynie zmieniło charakter okupacji, która ostatecznie w 1940 roku przybrała formę pełnej sowieckiej dominacji. Wileńszczyzna, podobnie jak cała Polska, stała się ofiarą wielkiej gry politycznej i wojennej, której konsekwencje były tragiczne dla wielu jej mieszkańców.

Opracowała:

**KATARZYNA BIERSZTAŃSKA**



## We wrześniu **premiera** pierwszej pełnej biografii Henryka Arctowskiego

Naukowiec do szpiku kości, podróżnik, odkrywca, działacz, marzyciel, idealista – tak Henryka Arctowskiego opisują Dagmara Bożek i Katarzyna Dąbkowska w pierwszej pełnej biografii tego pioniera polskich badań polarnych. Książka pt. „Henryk Arctowski. W świecie myśli” ukaże się 11 września.

“To pierwsza książka poświęcona życiu i działalności Henryka Arctowskiego (1871–1958), która nie jest zbiorem publikacji naukowych i konferencyjnych, ale barwną opowieścią o rekonstruowaniu biografii Henryka na podstawie tego, czego jeszcze nikt wcześniej o nim nie wiedział” – zapowiadają autorki: popularyzatorka wiedzy o polarnictwie i autorka książek Dagmara Bożek oraz reżyserka i dokumentalistka Katarzyna Dąbkowska.

Henryk Arctowski to wybitny polski geofizyk i geograf. Był jednym z dwóch pierwszych Polaków (obok Antoniego Bolesława Dobrowolskiego), którzy dotarli do Antarktyki pod koniec XIX wieku. Arctowski – mając zaledwie 26 lat

– objął wtedy funkcję kierownika naukowego belgijskiej wyprawy na statku “Belgica”, uznawanej za przełom w historii ekspedycji antarktycznych (uczestnicy tej wyprawy byli pierwszymi ludźmi, którym udało się przezimować w Antarktyce, choć w niesprzyjających warunkach, ponieważ statek utknął w lodach na 13 miesięcy). Badania Arctowskiego tam przeprowadzone stanowią podwaliny współczesnych badań polarnych. Dziś jego imię nosi m.in. Polska Stacja Antarktyczna, ta na Wyspie Króla Jerzego.

Nieznany szerzej wątkiem, który opisały biografki, jest jego działalność na rzecz polskiej nauki i polskich naukowców w czasie II wojny światowej i bez-

pośrednio po niej. “W sierpniu 1939 roku Arctowski wraz z żoną Jane wyjechał do Waszyngtonu na konferencję naukową. Tam zastała go wojna, a wraz z nią brak perspektywy na powrót do domu we Lwowie i do pracy na Uniwersytecie Lwowskim. Dlatego też włączył się w dzieło odbudowy i wsparcia polskiej nauki, prowadząc działania dyplomatyczne, ale też np. zdobywając i wysyłając książki naukowe do polskich instytucji czy pomagając polskim naukowcom, gdy jak on znaleźli się poza krajem bez możliwości powrotu” – opowiadała Dagmara Bożek w rozmowie z Nauką w Polsce.

Przypomniała, że Arctowski już wcześniej był “naukowym dyplo-

matą”, gdy był zaangażowany w reprezentowanie Polski na konferencji w Wersalu (konferencja pokojowa kończąca I wojnę światową).

Innym, nieporuszanym dotąd wątkiem, jest jego relacja z siostrą. “W ogóle sam fakt, że Henryk miał siostrę było dla nas wielkim zaskoczeniem, ponieważ wcześniej nie było o tym żadnych informacji; myślano wręcz, że Henryk był jedynakiem, który zmarł bezpotomnie. A tu nagle natykamy się w archiwum na list do Henryka zaczynający się od słów: kochany braciszku” – wspominała Bożek.

Ponadto wśród unikatowych materiałów zawartych w książce są: częściowo zrekonstruowane drzewo genealogiczne rodziny Henryka Arctowskiego, wcześniej niepublikowane zdjęcia z różnych okresów jego życia (dzięki uprzejmości jego żyjących krewnych), a także po raz pierwszy publikowane w języku polskim fragmenty wspomnień Arctowskiego z wyprawy “Belgiki”.

Ciekawostką są też ekspertyzy grafologiczne pisma Henryka

Arctowskiego. “Jako biografistkę wielkich ludzi interesuje mnie przede wszystkim ten człowiek, schowany za fasadą zaszczytnych wyróżnień i tytułów. Dlatego sięgnęłyśmy po ten dość ciekawy zabieg i przekazałyśmy pani grafolog listy Henryka z różnych okresów jego życia – gdy miał około 30 lat i gdy był już po 50, aby spróbowała określić jego osobowość. Analizy jego pisma pokrywają się z tym, co widać w jego listach i pamiętnikach. Na przykład to, że był bardzo ekspresyjny albo że miał duże huśtawki nastrojów – jednego dnia potrafił mieć humor depresyjny i wyrzucał sobie i całemu światu, że nic nie ma sensu. A w kolejnych dniach wpadał w szały pracy i przez kilka dni siedział i pisał lub analizował” – mówiła autorka.

Nawiązując do tytułu książki: “Henryk Arctowski. W świecie myśli” Bożek wyjaśniła, że to cytat z jego pamiętnika, pisanego w latach 1901-1909: “Chciałbym jednakże godziny, dni całe spokojnego zamknięcia i chciałbym żyć w świecie myśli, całkiem oderwany od świata otaczającego mnie”.

“Określenie +przebywać w świecie myśli+ było takim leitmotivem jego życia, często powracającym w jego pamiętnikach. Wynika z nich, że Henryk faktycznie był introwertycznym człowiekiem, bardzo mocno skupionym na swojej pracy. Taki obraz wyłania się też ze wspomnień przekazanych przez jego rodzinę” – wskazała Bożek.

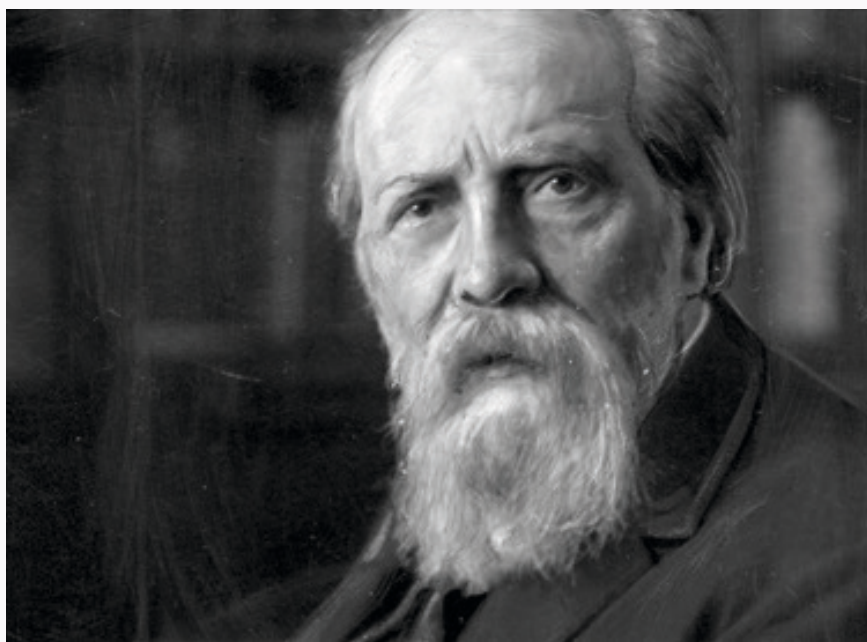
“Arctowski był marzycielem. Był człowiekiem, który nie bał się celować wysoko i ubierać swoje wizje i projekty w słowa i konkretne czyny. Był typem idealisty, często podkreślając utylitarny charakter nauki, w co wierzył do końca swojego życia. Z drugiej strony bywał też malkontentem, krytykując innych. W naszej ocenie Henryk był trudny w kontaktach społecznych – przynajmniej przy pierwszym spotkaniu, bo później z czasem, przy głębszym poznaniu, zyskiwał. Wpisałby się w taki stereotyp geniusza – człowieka trudnego społecznie, niejako żyjącego w swoim świecie myślowym i intelektualnym” – podsumowała Dagmara Bożek.

Książka została wydana przez Wydawnictwo BOSZ; ma 500 stron. Pomysł na jej stworzenie narodził się w 2018 roku, gdy Katarzyna Dąbkowska postanowiła stworzyć film dokumentalny o Henryku Arctowskim. Ostatecznie najpierw powstała książka, a na powstanie filmu inicjatorka szuka wciąż funduszy. (PAP)

*Nauka w Polsce, Agnieszka Kliks-Pudlik*

*Do druku przygotowała:*

**KATARZYNA BIERSZTAŃSKA**





## Odpust w Szydłowie – duchowe centrum Litwy

Szydłów (lit. Šiluva) to jedno z najważniejszych miejsc pielgrzymkowych na Litwie. Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Szydłowie przyciąga wiernych nie tylko z Litwy, ale i z całego świata. Jego wyjątkowość wynika z objawień Matki Bożej, które miały miejsce na początku XVII wieku. To właśnie tutaj, każdego roku we wrześniu, odbywa się Wielki Odpust Szydłowski, będący jednym z najważniejszych wydarzeń religijnych na Litwie.

### Objawienia Matki Bożej w Szydłowie

Historia sanktuarium w Szydłowie sięga czasów średniowiecza, kiedy to w miejscu tym stał pierwszy drewniany kościół, zbudowany jeszcze w XIV wieku. Parafia katolicka rozwijała się dynamicznie, jednak w wyniku reformacji w drugiej połowie XVI wieku świątynia została przejęta przez protestantów. Katolicy utracili możliwość sprawowania kultu w tym miejscu.

Objawienia Matki Bożej miały miejsce w 1608 roku. Według przekazów pasterze zauważyli na polu piękną kobietę trzymającą Dzieciątko na rękach. Postać ta zapłakała i powiedziała: „Dawniej w tym miejscu czczono mojego Syna, ale teraz tu tylko orzą i sieją.” Wieść o objawieniu szybko rozeszła się po okolicy, a

Kościół podjął dochodzenie w tej sprawie. Po odzyskaniu ziemi przez katolików w miejscu objawienia powstało sanktuarium, które z czasem stało się jednym z najważniejszych centrów maryjnych w Europie Wschodniej.

Papież Pius VI w 1775 roku zatwierdził cudowność objawień Matki Bożej w Szydłowie, co jeszcze bardziej umocniło kult maryjny w tym miejscu. W 1993 roku sanktuarium odwiedził papież Jan Paweł II, podkreślając znaczenie Szydłowa jako miejsca modlitwy i jedności narodów.

### Odpust w Szydłowie – tradycja i duchowość

Wielki Odpust w Szydłowie odbywa się corocznie w dniach 7–15 września, przyciągając dziesiątki tysięcy wiernych. Jest to jedno z najstarszych i największych wydarzeń religijnych na Litwie,

obchodzone ku czci Narodzenia Najświętszej Maryi Panny.

W ramach odpustu odprawiane są Msze Święte w różnych językach, w tym po litewsku, polsku i łacinie. Uroczystościom często przewodniczą biskupi litewscy, a oprawę muzyczną zapewniają chóry i zespoły religijne.

Od 2022 roku organizowana jest również Msza Święta w języku polskim, skierowana do licznie przybywających pielgrzymów polskiego pochodzenia. Wierni modlą się nie tylko w intencji Litwy i jej mieszkańców, ale także o jedność i zgodę między narodami. W ostatnich latach w uroczystościach udział brały delegacje parafii z Wilna, Solecznik i innych miejscowości zamieszkałych przez Polaków.

Odpust w Szydłowie to nie tylko modlitwa i msze święte, ale również czas refleksji, spowie-

dzi i uczestnictwa w procesjach eucharystycznych. Sanktuarium organizuje także spotkania tematyczne i konferencje duchowe, które pomagają wiernym pogłębić swoją wiarę.

#### **Polacy na odpuszcie szydłowskim**

Polska społeczność na Litwie od lat uczestniczy w odpuszcie szydłowskim, pielęgnując swoje religijne tradycje. Corocznie z Wilna, Solecznik, Ejszyszek i innych polskich miejscowości wyruszają grupy pielgrzymkowe, by wziąć udział w tych wyjątkowych uroczystościach.

Wyjazdy do Szydłowa często

organizują parafie oraz polskie organizacje społeczne i kulturalne. To dla wielu wiernych nie tylko pielgrzymka, ale także okazja do spotkania rodaków i wspólnej modlitwy w ojczystym języku. Obecność Polaków w Szydłowie przypomina o wielowiekowej więzi, łączącej narody polski i litewski w duchu chrześcijaństwa.

#### **Podsumowanie**

Odpust w Szydłowie to wyjątkowy czas modlitwy, pokuty i refleksji, który co roku przyciąga tysiące wiernych. To również symbol jedności narodów, kultury i wspólnej historii, które

świadkiem jest sanktuarium maryjne w tym świętym miejscu. Dla Polaków z Litwy udział w odpuszcie szydłowskim stanowi ważny element ich tożsamości religijnej i kulturowej, a także pielęgnowania polskości na ziemiach litewskich.

Każdy, kto pragnie doświadczyć głębi duchowej i atmosfery niezwykłego sacrum, powinien odwiedzić Szydłów podczas odpustu i zanurzyć się w modlitewną aurę tego niezwykłego miejsca.

*Opracowała:*

**KATARZYNA BIERSZTAŃSKA**

## **Monety, kafel i wesele Kazimierza Wielkiego: trwają badania na Wzgórzu Przemysła**

Unikalny kafel piecowy i monety z czasów Jagielly to znaleziska ze Wzgórza Przemysła w Poznaniu. Archeolodzy prowadzący badania w miejscu dawnego zamku królewskiego liczą na efekty kolejnych analiz - chcą wiedzieć więcej o historii tego miejsca, w tym – o wystawnym weselu Kazimierza Wielkiego, które tam się odbyło.

Obecnie na Wzgórzu Przemysła, górującym nad Starym Rynkiem w Poznaniu, znajduje się m.in. odbudowany Zamek Królewski. W średniowieczu na wzgórzu tym siedzibę miał poznański książę z dynastii Piastów - Przemysł II, w latach 1295-1296 król Polski.

Jednak miejsce to dla archeologów wciąż stanowi niemałą zagadkę. "Wiadomo, że Przemysł II mieszkał na tym wzgórzu, gdzie – jak chcą historycy – powstało również godło Polski. Jednak nie wiemy, gdzie dokładnie znajdowała się jego siedziba, bo obiektu mieszkalnego, który moglibyśmy datować na koniec XIII wieku, póki co nie odkryto" - przyznał w rozmowie z Nauką w Polsce prof.

UAM dr hab. Artur Różański, kierownik badań archeologicznych.

Pierwociny Poznania jako miasta lokacyjnego – podkreślił – są odkryte w ograniczonym stopniu. "Lokacja nastąpiła na początku 2 poł. XIII wieku. Mamy więc rozwijające się dopiero, młode miasto Poznań. Jednak tak, jak niewiele wiemy o siedzibie Przemysła II, tak też nie wiemy dokładnie, co działo się w tym miejscu za czasów Władysława Łokietka czy też Kazimierza Wielkiego" – dodał archeolog.

Prace archeologiczne na Wzgórzu Przemysła wznowiono w sierpniu 2023 roku, po prawie dwudziestu latach od ostatnich badań. Prowadzone są na tere-

nie dziedzińca zamkowego oraz piwnic budynku administracyjnego Muzeum Sztuk Użytkowych, które mieści się w odbudowanym Zamku Królewskim. Dotychczas, w efekcie prac, udało się zidentyfikować m.in. kuchnię królewską, która jest jedną z najstarszych kuchni królewskich zachowanych na terenie ziem polskich, o ile nie najstarszą. W trakcie pierwszej części badań pozyskano ponad 6 tysięcy zabytków – w tym fragmenty naczyń ceramicznych, ceramiki budowlanej, czy kości zwierzęcych. Odnaleziono m.in. płytkę z pieca hypocaustum, która świadczy o tym, że w poznańskim zamku istniało ogrzewanie.

Prof. Różański precyzuje, że we



wnętrzach tejże kuchni, obecnie na poziomie piwnic Muzeum Sztuki Użytkowej, nie znaleziono jednak żadnych artefaktów archeologicznych, żadnej ceramiki, które pozwoliłyby dokładnie datować to miejsce.

“W XVIII wieku, kiedy nastąpiła zmiana przeznaczenia tego budynku na kamienicę, właściwie wszystko, co miało charakter materialny, zostało stamtąd wywiezione. Musimy więc polegać na analizach fizykochemicznych, a także na analizie architektury, która również daje bardzo dobre wyniki” - opisał prof. Rózański.

A na to, że warto dokładnie przeanalizować dzieje ówczesnego zamku, wskazują źródła pisane. Według nich w 1341 roku Kazimierz Wielki wyprawił tutaj swoje wesele po ślubie z siedemnastoletnią wówczas Adelajdą Heską. “Gdy patrzymy na listę gości, to była to lista VIP-ów tamtejszych czasów” - zauważył archeolog w rozmowie z *Nauką w Polsce*.

Prawdziwego wysypu znalezisk dostarczyły badania prowadzone w bieżącym roku na dziedzińcu zamkowym. Są to tysiące fragmentów ceramiki naczyniowej oraz innych przedmiotów, które można datować od przełomu XIII/XIV do wieku XIX.

“Z punktu widzenia archeologicznego i kultury materialnej, jest to potwierdzenie, iż zamek w jakiejś formie istniał już za czasów Kazimierza Wielkiego” - zaznaczył badacz.

“Mamy też kości zwierząt, które - w połączeniu ze znaną ceramiką - po analizach archeozoologicznych będą świetnym udokumentowaniem tego, co jadano na ówczesnym dworze królewskim w Poznaniu” - zapowiedział prof. Rózański.

Najnowsze badania na Wzgórzu Przemysła to również znaleziska typowe dla kultury dworskiej i kultury rycerskiej. “Mamy prawie kompletnie zachowane ostrogi czternastowieczne oraz sześć

monet Władysława Jagiełły, które były bite po 1430 roku, tak zwanych półgroszy jagiellońskich” - opisał archeolog.

Obfite znaleziska świadczą o bogatej historii samego zamku, który - jak przypomina prof. Rózański - doświadczony został zarówno podczas potopu szwedzkiego, jak i wojny rosyjsko-pruskiej z początku XVIII wieku, o których to wydarzeniach przypomina znaleziona podczas ostatnich wykopalisk kula armatnia.

Archeolodzy znajdują też kafle piecowe, które wyrzucano w momencie przebudowy pierwotnego zamku gotyckiego. Jeden z nich - opisuje prof. Rózański - przedstawia scenę śmierci świętego Stanisława, jednego z patronów Polski. Widać na nim ukrzyżowanego Chrystusa. Pośrodku kafła widnieje modlący się do niego biskup Stanisław, nad jego głową umieszczony jest anioł, a po lewej stronie - rycerz z mieczem w ręku, który bierze zamach nad głową biskupa.

“Może to być jedyny w Polsce przykład tego typu przedstawienia. Wzory kafli są dość powtarzalne, wykonywane z tej samej formy. Zatem takie same kafle można by spotkać na zamku w Poznaniu i chociażby na zamku w Gnieźnie. Jednak innych kafli z takiej formy dotąd nigdzie indziej nie odkryto, więc myślę, że to duża ciekawostka. Wstępnie datujemy kafel na XV wiek” - stwierdził badacz. (PAP)

*Nauka w Polsce, Ewelina Krajczyńska-Wujec*  
Do druku przygotowała:

**KATARZYNA BIERSZTAŃSKA**

*Wilno, stolica Litwy, to miasto o bogatej historii i różnorodnej kulturze. We wrześniu 2024 roku odbyły się tu dwa znaczące wydarzenia: Dni Stolicy oraz Jarmark Narodów. Oba festiwale przyciągnęły tłumy mieszkańców i turystów, oferując szeroką gamę atrakcji kulturalnych, muzycznych i kulinarnych.*

## „Święto Kultury i Tradycji – Dni Stolicy Wilna”

Dni Stolicy to coroczny festiwal, który tradycyjnie kończy lato w Wilnie. W 2024 roku program był wyjątkowo bogaty i zróżnicowany. Aleja Giedymina zamieniła się w tętniący życiem jarmark, gdzie na odwiedzających czekały liczne stoiska z rękodziełem, wystawy sztuki oraz koncerty. Na scenach wystąpili zarówno lokalni artyści, jak i międzynarodowe gwiazdy. W piątkowy wieczór publiczność rozgrzała brytyjski zespół indie rockowy Circa Waves, a następnie litewski artysta Vidas Bareikis. W sobotę na scenie pojawili się Daddy Was A Milkman oraz Monika Liu z zespołem.



Dla miłośników literatury na Placu Katedralnym przygotowano specjalny pawilon, gdzie ponad 36 wydawnictw prezentowało swoje nowości. Odwiedzający mogli uczestniczyć w dyskusjach z autorami oraz warsztatach dla dzieci. Nie zabrakło również atrakcji dla najmłodszych – park trampolin Kakė Makė cieszył się ogromnym zainteresowaniem rodzin z dziećmi.

Warto podkreślić, że Dni Stolicy to nie tylko muzyka i literatura. Na Placu Łukiskim oraz w okoli-

cach Białego Mostu zorganizowano strefę sportową, gdzie entuzjasci aktywnego wypoczynku mogli spróbować swoich sił w różnych dyscyplinach oraz zapoznać się z nowinkami technologicznymi w dziedzinie sportu. Wieczorami nad rzeką Neris odbywał się imponujący pokaz laserowy „Kosmos”, który przyciągał tłumy widzów.

### **Jarmark Narodów (13–15 września 2024)**

Zaledwie dwa tygodnie po

Dniach Stolicy, Wilno ponownie stało się centrum kulturalnej różnorodności dzięki Jarmarkowi Narodów. To wydarzenie, organizowane od 2008 roku, co roku przyciąga około 250 tysięcy mieszkańców i turystów. W 2024 roku jarmark odbył się w alei Giedymina, na placach Vincasa Kudirki i Łukiskim oraz na skwerze Odminių.

Podczas jarmarku swoje tradycje, rzemiosło i kuchnię prezentowały liczne wspólnoty narodowe zamieszkujące Litwę.



Na stoiskach kulinarnych można było skosztować łotewskich smakołyków, tureckich słodczy, hiszpańskich serów, a także dań gruzińskich, ormiańskich, azerbejdżańskich i włoskich. Na skwerze przy ulicy Odminių serwowano uzbecki płow, ukraiński barszcz oraz słodczy z Holandii, Hiszpanii i Wenezueli. Oprócz degustacji, odbywały się warsztaty kulinarne, podczas których mistrzowie kuchni dzielili się tajnikami przygotowywania tradycyjnych potraw.

Jarmark Narodów to także bogaty program artystyczny. Na scenie przy placu Vincasa Kudirki wystąpiły zespoły reprezentują-

ce różne narodowości. W sobotę, 14 września, w ramach imprezy „Pierścień Przyjaźni” zaprezentowały się m.in. polskie zespoły: Dziecięco-Młodzieżowy Zespół Tańca „Sto uśmiechów”, Polski Zespół Pieśni i Tańca „Wilia” oraz Polski Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Wilenka”. W niedzielę, 15 września, na tej samej scenie wystąpiły kolejne polskie grupy: Zespół Tańca Ludowego „Hałas”, Zespół Tańca „Kropelki”, Zespół Pieśni i Tańca „Rudomianka”, Zespół Wokalny „Melodia”, Zespół Tańca „Przyjaźń” i Zespół Pieśni i Tańca „Jawor”.

Dodatkową atrakcją była Aleja Zdrowia przy ulicy Totorių, gdzie

ponad trzydziestu uczestników z Litwy i zagranicy prezentowało naturalne metody dbania o zdrowie oraz tradycyjną medycynę ludową. Nie zabrakło również konkursów, takich jak rywalizacja o największą cukinię i dynię, której wyniki ogłoszono w niedzielę na scenie przy placu Vincasa Kudirki.

Oba te wydarzenia podkreślają kulturalną różnorodność Wilna i jego otwartość na tradycje różnych narodów.

Na podstawie: [madeinvilnius.lt](http://madeinvilnius.lt); [kurierwilenski.lt](http://kurierwilenski.lt)

**KATARZYNA BIERSTAŃSKA**

MIESIĘCZNIK  
**SOLECZNIKI**

**Wydawca:**

Solecznicki Oddział Rejonowy  
Związku Polaków na Litwie

**REDAKCJA:**

**Zespół redakcyjny:**

Katarzyna Biersztańska  
Andżela Dajlidko  
Zdzisław Palewicz Jr  
Waldemar Ślizewski

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie im. Jana Olszewskiego”.

Redakcja nie zwraca testów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania, redagowania oraz zmiany tytułów.

**Adres do korespondencji:**

ul. Wileńska 48

LT - 17116 Soleczniki

**Tel.:** +37061690480

**Email:** [anna.biersztanska@gmail.com](mailto:anna.biersztanska@gmail.com)

Nakład: 1500 egz.

PROJEKT FINANSOWANY PRZEZ MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ W KONKURSIE „POLONIA I POLACY ZA GRANICĄ 2024 – MEDIA I STRUKTURY”



Ministerstwo  
Spraw Zagranicznych



Fundacja  
**POMOC POLAKOM  
NA WSCHODZIE**  
im. Jana Olszewskiego